

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki, Nr 1, telefon 23.

WSZELKIE PRAWA PRZEDRUKU I REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE—NADUŻYCIA ŚCIGANE BĘDĄ SĄDOWNIE



OBIECANKA CACANKA A... URZĘDNIKOM RADOŚĆ...

Kiedyż nareszcie załatwicie się, panowie, z wypłatami dodatków drożyznianych!
DOSYĆ TEGO IGRAJĄ Z OGNIEM!

Wczoraj przystąpili do strajku kolejowego warsztaty kolejowe na Pelcowiznie, warsztaty kolejowe na st. Warszawa-Wileńska, na stacji Warszawa-Główna i w Pruszkowie. Ogółem przystąpiło do strajku około 3 tysięcy ludzi.

Tegoż dnia w południe war-

szaty kolejowe wzięły warszawskiego wydelegowały swoich przedstawicieli do ministra kolei, celem przedłożenia rządowi swoich żądań, które wyrażała się w wypłaceniu 32% dodatku za drugą połowę sierpnia. W razie niedojścia do

porozumienia strajkujący z władzami ma być zwołany wilec na dzień 14 b. m.

Dodać należy, że dotychczas nie została również załatwiona sprawa wypłaty dodatku drożyznianego za 2-gą połowę sierpnia urzędnikom. Podobne po-

stępowanie władz wywołuje tylko rozgoryczenie i podrywa ich autorytet w najbliższym otoczeniu.

Trzeba raz wreszcie zerwać z tem niedołęstwem, które się odbija najfatalniej na interesach państwa.

„Człowiek składa się z ciała i paszportu”
tak mówił carat

Czyżby administracja kresowa była tegoż zdania?

Od osoby podróżującej stale na szlaku Kowel — Równe — Sarny — Kiew — Luck.

otrzymujemy garść informacji, rzucających jaskrawe światło na stosunki panujące na naszych kresach wschodnich.

Szczególnie dokuczliwym dla ludności jest

absolutny chaos.

panujący w dziedzinie dowodów osobistych.

Wobec wywiezienia przez rosyjskie władze stałej ludności tych okolic, powstają zawiłe kwestie

przynależności państwowej lub gminnej, tak, że otrzymanie dowodu osobistego połączone jest z

nieprawdopodobnymi wreszcie trudnościami.

Niemożliwość otrzymania, dowodów osobistych według przepisu, jest powodem utrudnienia jazdy kolejami, pilnie przez żandarmerie strzeżonymi, tak, że ludność chcąc nie chcąc

podróżuje furami.

przemijając się onadal posterunków strażniczych. Nasz informator rozmawiał z ludźmi tutaj z

działa-pracująca osobistymi

którzy całymi miesiącami oczekują napróżno na dowody osobiste, kilkakrotnie jeżdżąc końmi do urzędów po kilkanaście mil nieraz.

Powszechnie znany i szanowany w tamtych stronach ksiądz i lekarz T.,

który jest prawdziwym dobroczyńcą ludności, nie ma przepisanego dowodu osobistego i nie może z tego powodu wyda-

lić się ze swego okręgu!

W podobnej sytuacji znajduje się pewna nauczycielka, przez brak dowodu osobistego

formalnie aresztowana

w małej wiosce...

Niestety, różne podejrzenia indywidua zdobywają takie dowody i mogą się poruszać swobodnie.

Niektórzy mieszkańcy zmuszeni byli dla wyżej wymienionych powodów wykupić t. zw. kartę pobytu, czyli że są uważani za

cudzoziemców w własnym kraju!

Co gorsza, tacy „cudzoziemcy”, nie będący w stanie wyjechać, nie mogą przynależnością państwową, nie mogą korzystać z prawa własności i mienie ich może ulegać według prawa

nawet konfiskacie.

Niechże hasło zespolenia kresów z macierzą urzeczywistni się w

niezwłocznej sanacji

tych wysoce niemiłych stosunków.

Wybuch, skandalicznej afery pewnego banku warszawskiego
Narazie wszystko trzymane jest w tajemnicy
Skarb polski poniósł znów miliardowe straty

(Telefonem z Warszawy).

dowiadujemy się o wykradku olbrzymich nadwyżek w jednym z banków warszawskich.

Charakterystyczne jest, że ujawnieniu bliższych szczegółów o tej wielkiej malwersacji stanęły na przeszkodzie jakiegoś tajemnicze siły, tak, że w tej chwili nie możemy nawet ściśle wymienić nazwy owego banku.

Puszczone zostały w ruch wszelkie snety, by cała sprawa zatęchła, nie zważając na to, że skarb państwa i szero-

ka klientela tego banku poniosła miliardowe straty.

Władzom jest tylko, że działo się w południe doniesienie o potwornych nadużyciach, takich od dłuższego czasu dokonuje ów bank — wpłynęło do prokuratury.

Nie wątpliwy ani na chwilę, że tam właśnie rozbiła się wszelka wiara w tych grabarzy skarbu państwa, którym tak bardzo zależy na snety swych złośliwych mrokiem tajemnicy.

Wielka bitwa pod Zegrzem
Wojska warszawskiego korpusu wyruszyły dziś skoro świt na ćwiczenia

(Telefonem z Warszawy).

Wczoraj rano wybuchła w okolicach Zegrza wojna podczas pokoju, w której biora udział wojska Dow. Okręgu Korpusu-

go I, obejmującego garnizon warszawski.

Na ćwiczenia naszych dzielnych żołnierzyków wyjechał p. minister wojny gen. Szeptycki.

Nowa armia niemiecka na Litwie Kowieńskiej

Jest ona przeznaczoną do zajęcia Wilna

KR. LEWIEC, 13.9.—(AW.)—Terytorium Kłajpedy stało się obecnie miejscem zbrojeń Litwy przeciwko Polsce.

Organizują się tam trzy oddziały niemieckie, które mają być użyte do ekspedycji na Wilno. Na czele tych oddziałów stoi generał von Lalmer. Żoł-

nierze noszą mundury litewskie, w rzeczywistości są to wyłącznie Niemcy. Oficerowie w tych oddziałach są oficerami służby czynnej niemieckiej. Duch panujący w tych oddziałach jest nawskroś monarchistyczny.

Rozbójnicy chińscy biorą do niewoli angiolków
Niestetychany raid korsarski w czasach nowożytnych

Depesza własnej radiostacji

RZYM 13. 9. Piraci morscy — chińczycy — napadli w swych uzbrojonych łodziach pirackich na pocztowy okręt niedaleko od Hongkong, obra-

bowawszy doszczętnie cały okręt i pasażerów, poczem uśzli, uprowadzając z sobą dziewięciu angiolków, za których żądają okupu.

Albania grozi Grecji
Niechaj Włochy szukają morderców wśród swych

NAUEN, 13.9. Rząd albański ile Grecja będzie chciała przewozić w odpowiedzi na żądanie rządu prowadzić aresztowania na terytorium albańskim, albańcy z Janiny oświadczyli, że o cy przekroczyć granicę grecką.

Śmiertelna brama mgieł u brzegów Kalifornii
Zderzenie pancernika z handlowcem

Depesza własnej radiostacji

LONDYN 13. 9. W pobliżu południowej Kalifornii nastąpiło zderzenie między statkiem wojennym amerykańskim i statkiem handlowym. Przyczyną zderzenia była gęsta mgła.

Na szczęście żaden ze statków nie odniósł poważniejszych uszkodzeń. Zderzenie nastąpiło niemal w tem samym miejscu, gdzie zginęło 7 torpedowców amerykańskich.

Nowy atak na paskarzy
Płótna, sukna, masło i mleko
niech się zastanowią
Co lepiej?

Czy „spaść” dobrowolnie, — czy też dać się sekwestrować p. Totwenowi

(Telefonem z Warszawy).

Planowa akcja Oddziału do walki z lichwą postępuje naprzód. Skontrolowano już kalkulacje cenników piekarzy, rzemieślników i szewców.

Nowy atak w najbliższych dniach skierowany będzie na sklepy z nabiałem i magazyny

W razie sekwestru, artykuły nabiałowe, łatwo się psujące, rozsprzedawane będą niezamierzająco ludności.

Rewizje przeprowadzane być mają z bezwzględną ścisłością.

Podwyżki kolejowe
zahamował komisarz Bajda

wydawczyni „Kurier Warszawskiego”
ś. p. Hortensja Lewentalowa

Komitet taryfowy państwowej Rady kolejowej wypowiedział się przeciwko automatycznemu podwyższaniu taryf kolejowych w stosunku do wzrostu drożyzny. Sprawę zamieszczonego najbliższego podwyższenia taryf towarowych i osobowych odrzucił na wniosek nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną d-ra Baldy.

Nad ranem nadeszła wiadomość z Zakopanego, że wczoraj o godzinie ósmej wieczorem rozstała się tam z życiem po krótkiej chorobie wydawczyni „Kurier Warszawskiego”, znana w szerokich sferach stolicy działaczka społeczna ś. p. Hortensja Lewentalowa.

Rodzinnie ś. p. Zmarłej pismo nasze złącza wyrazy współczucia.

GIEŁDA

(Telefonem z Warszawy).

Notowania oficjalne:

GOTÓWKA

Dolary 299,000, 270,000.
Marki niem. 0,0029, 0,0025.
Funtów szter. 1,400,000, 1,230,000.
Franki franc. 17,000, 15,700.
Franki szwajc. 48,300.

AKCJE

B. Dyskontowy 1075.
B. Handlowy 1800.
B. dla Han. i Przem. 275, 270 (po 100).
B. Kredytowy 185.
B. Małopolski 115, 120.
B. Przem. we Lw. 77,5, 80.
B. Tow. Spółdz. 350.
B. Wileński Pr. Handl. 245, 247,5, 245.
B. Zachodni 730.
B. Zjedn. Ziemi Pol. 240, 245.
B. Zw. Sn. Zarob. 600, 590, 595.
B. Ziemi. 90, 95.
Kijewski i Scholtze 600, 590.
Puls 95, 105, 100.
Spłecz 432,5, 350, 420.
Wildt 170, 185, 175.
Borowicki 1280, 1290, 1275.
Chodorów 1210 (po 100).
Orthwein i Karasiński 125, 135.
Ostrowiecki 1—4 em. 2150, 2050, 2075; 5 em. 1925, 2075, 1875.
Rohn i Zieliński 285, 300, 295.
Rudzi 675, 640, 650 (po 100), 800, 740, 780.
Fitzner i Camper 2000, 1900.
Pocisk 225, 240, 225.
Starachowice 1225, 1100, 1140.
Parowoz 130, 120, 125.
Zieleniński 1950, 2000.
Zyrardów 53000, 54000, 52000.
Bednawski 85.
Borkowski 200, 185.
Jahkowsky 42, 40,5.
Polbal 28.
Skóry i Garbni 55.
Syndykat Rol. War. 700, 725, 650.

Transport i Żegluga 30, 34, 31,5.

Cmielów 245, 240, 247,5.

Czersk 410, 390.

Częstocice 6250, 5700.

Gostawice 475, 430, 460.

Michałów 700, 635, 675.

Tow. Fabr. Cukru 9300, 9000.

9200 (po 10) 9500, 9150, 9200.

(po 5) 11100, 10650, 10900.

(po 1).

Firley 135, 155, 145.

Łazy 70, 77,5, 75.

Drzew. Przem. i Han. 45, 57.

Warsz. Tow. Kopal. Węgla 975.

900, 950 (po 100), 1025, 980.

(po 50) 1300, 1140, 1190.

Cegielski 147,5, 137,5, 140.

Lilpop 190, 185 (po 100), 225,5.

190 (po 50) 220.

Modrzejów 1775, 1600, 1630.

Norblin 300, 295 (po 100), 345.

350 (po 50), 390, 400.

Elektryczność 1500.

Pol. Tow. El. 160, 170, 160.

Klucze 200, 180.

Korek 70.

Sole potasowe 1400, 1350.

Polska Nafta 115, 100.

Pol. Przem. Naft. 700, 690.

Nobel 290, 400, 375.

Lenartowicz 41, 40.

Pustelnik 250, 235.

Sila i Swiatlo 185, 182,5, 185.

Spirytus 600, 400.

Tepege 815.

Konopie 200, 190.

Tkanina 45, 35.

GŁÓWNE WYGRANE

V KL. LOTERII PAŃSTWOWEJ

7-my dzień losowania.

Mk. 5,000,000 — 3890.

Mk. 2,000,000 — 7691.

Mk. 1,000,000 — 4775.

Mk. 400,000 — 1342, 17322, 72637.

Mk. 300,000 — 6507, 94195.

Mk. 200,000 — 749, 84674.

Mk. 100,000 — 749, 10805, 13849.

2826, 33000, 57652, 81847, 74668.

Mk. 80,000 — 2326, 23712, 56524.

14774, 14744, 79745.

Pan komisarz Bajda powiedział: „Hola panowie“

Interesy skarbu i ludności muszą być zabezpieczone

Rewelacje naszego pisma wywołały swój skutek

Artykuł nasz „Nowy cios dla skarbu państwa“, wywołał w mieście nadzwyczajne zainteresowanie i najzupełniej uzasadnione oburzenie. Wszyscy dokładnie zdają sobie sprawę, że zawarcie opisanej przez nas umowy odbiłoby się nie tylko na interesach skarbu, lecz i na interesach ludności, ponieważ rzucenie na rynek tak znacznych sum pieniężnych w postaci zadatków dla producentów, pozwoliłoby tym ostatnim swobodnie

poskładać zrzębem za rządowe pieniadze.

Trzeba zaznaczyć, że triumf „Kooperacji rolnej“ odniósł już częściowy sukces, gdyż z Poznania dyktando z wyjątkiem 100 cent żyta o 40 do 50 tysięcy na 100 kg.

Ażby dać właściwy obraz wielkiego interesu, jakim „Kooperacja rolna“ zamierza uszczęśliwić nasz skarb, podajemy nieco dalszych szczegółów. Dostawa zboża miała być dokonywana

do najwyższych cenach. Notowanych na giełdzie w dniu załadowania, z doliczeniem do ryzyka 7 1/2%. W tem miejscu zwracamy uwagę, że notowania giełdowe są zatwierdzane pod nadzorem dyżurnych członków Rady giełdy, do której należy kilku członków zarządu „Kooperacji rolnej“ i syndykatów: również należy zaznaczyć, że projektowanym rzeczoznawcą

handlowym, który miał decydować kwestie sporne, jakie mogłyby wyniknąć pomiędzy wólkowskością a „Kooperacją rolną“, miał być również członek władz giełdy. „Kooperacja rolna“, żądając dla siebie

wyjątkowych warunków umownych powoływała się, że jest producentem i w ten sposób o mało nie zasugerowała decydujących czynników.

Wszyscy, którzy chociaż krótko bawili na prowincji, zdają sobie dokładnie sprawę, jak wygląda zakup zboża przez Syndykat Rolnicze bezpośrednio od producentów. Ziemiańscy tylko wtedy sprzedają zboże Syndykatowi, gdy jest do tego zmuszony okolicznościami, najczęściej zaś sprzedają drobnym kupcom i pośrednikom, którzy bardziej potrafili się zastosować do wymagań i przyzwyczajzeń ziemian, aniżeli Syndykaty. Przeważnie prowincjonalne Syndykaty

nabywają zboże od pośredników

i transporty takie dopiero odstępowałyby „Kooperacji rolnej“ z pokazywanym zyskiem. To właśnie zboże dostarczałyby było wojskowości i tak w praktyce wyglądałaby bezpośredni zakup zboża od producentów za pośrednictwem „Kooperacji rolnej“.

W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że Nadzwyczajny komisarz drożyzniowy,

P. Bajda, po przeczytaniu na-

szego artykułu zainteresował się gorąco tą sprawą i dał do zrozumienia sferom bezpośrednim w tej kwestii zainteresowanym, że nie zamierza popierać „Kooperacji rolnej“ w zamierzonej przez nią akcji i nie uważa, aby pokrycie w ten sposób zapotrzebowania armii mogło się w jakiś kolwiek sposób przyczynić do zwalczania drożyzny.

Wręczenie polskich orderów królowej holenderskiej

Ubiegły tydzień w Holandji był poświęcony uroczystościom dwudziestopięcioletniego panowania królowej Wilhelminy.

Jakkolwiek Holandia jest jednym z najbardziej republikańskich krajów w Europie, albowiem autonomia pojedynczych prowincji, a nawet miast krewnie i unicestwia wolę monarchii, to jednak symbol królewski jest otoczony wysokim szacunkiem całej ludności. Dlatego też święto 25-letniego jubileuszu panowania Wilhelminy z dynastji Nassau — Oranje cechowała wyjątkowa serdeczność.

Żebrak odrzuca stumarkówkę Schyla się po nią Skarb państwa

A my płacimy za tę jego skromność

Zobaczmy jak postępuje skarb angielski

Z kół anglo-polskich komuni- kują nam cenne uwagi, dotyczące opłat skarbowych w Polsce.

Po dziesięć dni zasadnicza opłata stempelowa na rachunkach i czekach prywatnych wynosi

sto marek polskich! Przy regulowaniu wielomilionowych rachunków i podnoszeniu takichże czeków, skarbowi przypada kwota, którą dziś

жебрак odrzuca z pogardą! Zaznaczyć należy z całym nam skłębem, że podczas kiedy od rachunków pobierana jest, prócz zasadniczej, opłata stempelowa procentowo określona, zależnie od wystawionej sumy, to zresztą ten nie dotyczy czeków, płacających na rzecz skarbu

państwa. Taka anomalia musi ulec sta- nowczo racjonalnej reformie, która powinna z opłat stempelowych utworzyć

jednolite skarbowości polskie. Jak przeprowadzić taką reformę? Przez wprowadzenie

przymusowej zasadniczej opłaty w wysokości, odpowiadającej wymogom obecnej chwili.

W tym celu należałoby, aby wszystkie

Nasze jaja wyjadą zagranicę Polsce wystarczą zapewnienia, że ma ich nadmiar

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów został ustalony kontyngent jaj, przeznaczonych na wywóz zagranicę we wrześniu i październiku.

We wrześniu, pozwolono wywieźć 150 wagonów, w październiku zaś, ze względu na zbliżające się miesiące zimowe, będzie można eksportować tylko 100 wagonów.

W dn. 14 b. m. odbędzie się posiedzenie Głównego urzędu przywozu i wywozu w sprawie podziału uchwalonych kontyngentów.



— Kochani bracia — rodacy! Tamte jaja mogą sobie spokojnie jeść, ja tu mam dla was dostateczny zapas.

Kandydat na głównego Inspektora armji polskiej

(Telefoniem z Warszawy) Jak się dowiaduje ag. „Varsovia“ ze sfer wojskowych gen. broni Józef Haller jest kandydatem na stanowisko generalnego Inspektora armji polskiej.

Dąbał wybiera się do Warszawy

Z dobrze poinformowanego źródła moskiewskiego ag. „Varsovia“ otrzymuje wiadomość, że w politycznych sferach Moskwy krąży pogłoski o wysłaniu Dąbala do Polski. Dąbał ma przybyć za paszportem dyplomatycznym.

Siłę prasy w zwalczaniu przestępstw kryminalnych uznają przedstawiciele policji całego świata cywilizowanego

(Od własnego korespondenta). Wiedeń, 9 września.

We wzorowo urządzonej grzeczności przyjeździe policji w Wiedniu przy Schottenringu obdarował w ostatnich dniach międzynarodowy kongres policji śledczej. Ziechall przedstawiciele władz kryminalnych całego świata cywilizowanego, z wyjątkiem Litwy Kowieńskiej. Polskę reprezentował naczelnik warszawskiej policji śledczej p. M. Sonenberg. Zagadnienia omawiane wzbudziły żywe zainteresowanie uczestników zjazdu i przyczyniły się niemało do ułatwienia międzynarodowej współpracy w tropieniu wszelkich złoczynców.

Bardzo ciekawy był referat dr. Wahla, nac. pol. krym. wiedeńskiej, obejmujący nader żywoty temat, mianowicie: „Współpraca prasy z policją kryminalną“.

Referent w kilkunastu przy-

kładach swojej praktyki uwydatnił całą doniosłość współdziałania organów prasy i policji.

Prasa wychowuje obywatela, uświadamia go, jakich czynów winien się wystrzegać, prasa zapobiega swoim artykułami wciśnięciu się nielegalnego przestępcy do sier, gdzie obecność jego mogłaby krzywdę wyrządzić. Prasa nie rzadko pomaga urzędnikowi kryminalnemu przez ogłaszanie faktu przestępstwa przed urzędem pismem — do natychmiastowej reakcji i interwencji, na koniec prasa przenikając do najróżnorodniejszych sfer,

zastępuje obrzmiał aparat policyjny, dziś bardzo kosztowny.

Referat ten został przyjęty burzą oklasków. Konferencja uchwaliła jednogłośnie, nie ścisłą współpracę policji z prasą.

Wojen już nie będzie Tak postanowiła Liga Narodów

Na ostatnim posiedzeniu „Komisji rozbrojenia“ przy Lidze Narodów w Genewie rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele: południowej Ameryki, Skandynawji, Francji, Anglii i Polski.

Rozważano kwestię traktatu wzajemnej pomocy.

Art. 1 tego traktatu ustalono w sposób następujący:

Bez zgoody z Francją niema dla Germanji ratunku

BERLIN 13. 9. Kurs dolara idący wciąż w górę, tak fale wzbierającej wody i wywołujący wrzenie wśród ludności, pogarsza położenie rządu niemieckiego. Nieoficjalnie notowano dolar we środę 140 marek. Bank Rzeszy próbował interwenjować, ale był bezsilny i nie mógł opanować tendencji wzrostowej dolara.

Coraz wyraźniej widać, że nie da się opanować we-

wnętrznej sytuacji, dopóki nie zostanie się jakiegoś porozumienia z Francją, ale w sprawie Ruhr nie została dzisiaj żadna zmiana. Mało jest prawdopodobne, aby w najbliższym czasie mogło nastąpić jakieś polepszenie.

BERLIN 13. 9. Stresesman wysłał tymczasem do jednego ze swoich przyjaciół w Paryżu delegata, aby wybrał nastrój tamtejszych kół oficjalnych. 2

Uposażenie urzędników Obrady komisji senackiej

(Od warszawskiego korespondenta).

Podkomisja skarbowo-budżetowa Senatu pod przewodnictwem sen. Adelmiana obradowała w ciągu dalszym nad uchwaleniem przez Sejm projektem ustawy o

uposażeniu urzędników i wojskowych.

Na uwagę zasługuje w szczególności dyskusja nad zaszerzowaniem poszczególnych kategorii urzędniczych do 16 grup uposażenia. Z uwagi, że dyrektorowie departamentów i wojewodowie, których stopień służbowy nie jest dotychczas ustawowo określony, zajmują po ministrach i podsekretarzach stanu, stanowiska najważniejsze w hierarchii urzędniczej, większość komisji wypowie-

działała się za tem, aby obłą wymienione kategorie zaszerzować odpowiednio ustawie. Wyrażono przytem zdanie, że dyrektorom departamentu i wojewodom powinno się przysługiwać 4-ty stopień służbowy z prawem awansu na stopień 3-ci.

Rozstrzygnięcie postanowiono

uzgodnić z opinią Rady ministrów.

Podkomisja powzięła następnie uchwałę, aby przejściowo aż do osiągnięcia sanacji skarbu profesorowie zwyczajni szkół akademickich pozostali w grupie 4, profesorowie nadzwyczajni w grupie 5-tej.

Obrady podkomisji nad projektem ustawy zakończyła się prawdopodobnie w sobotę.

W Berlinie mnożą się bezrobotni

Depesza własnej radiostacji

BERLIN 13. 9. Liczba bezrobotnych w samym tylko Berli-

nie wzrasta o kilka tysięcy dziennie.

Puryszkiewicz

zamordowaniu Rasputina

Wyjątki z pamiętnika ośławionego przywódcy „Czarnej sołni“ w dawnej Rosji, W. Puryszkiewicza (Ciąg dalszy)

Nie widziałem nigdy większej jednomyślności, niż na dzisiejszym walnym, historycznym zjeździe.

Hr. A. A. Bobrowski, ten ostrożny i mądry polityk i uczyliwy dywagator i przyjaciel W. I. Hurko, mówiący tym samym językiem, co skromny szlachcic z zapędzonej do Rosji — przybył do stolicy z sercem, pełnem gorzkości.

Nie, szlachta nie umarła, cokolwiekby pisała prasa kadłcka, i cesarz nie może nie wysłuchać głosu poddanych, niosących mu, bez względu na interesy osobiste, gorzkie słowa nieubłaganej prawdy. Nie, nie, głosy, dysharmonij-

zujące z ogólnym nastrojem, wywołują uczucie wstrętu ku tym mówcom, którzy chcą, wiodąc, przypodobić się czynnikom rządowym, wbrew opinii szlachty, zjednoczonej z całym narodem.

Mowa senatora Ochotnikowa, usiłującego potępić nastroje szlachty, przyjęta została grobowym milczeniem obecnych, którzy utrzymali w Ochotnikowie niewolnika, nie z wolnego sługa tronu.

Słuchając tego „finansisty“, znanego dawniej z jego clemnycich spraw, czułem obrzydzenie do tej głośnej filzjonomji, moralizującej szlachtę w dziedzinie obowiązku i honoru.

Doskonale przemawiał W. Hurko, dzielnie hr. Olsufjew i hr. Musin-Puszkinn.

Podczas przerwy zapisałem się również na liście mówców, aby dotknąć niektórych punktów projektowanego adresu.

W końcu swojego przemówienia chciałem wymienić osoby, mogące z pożytkiem i honorem zająć odpowiedzialne stanowiska kierownicze. Lecz W. Hurko, któremu o tem wspominałem, pociągnął mnie strwożony za rękaw.

— Nie rób pan tego, niech Pan Bóg bronii — rzekł. — Wszak pan wie, rezultaty będą wręcz przeciwnie. Cesarz pomyśli, że chcemy go uczyć i wymienione przez pana osoby otrzymają zamiast nominacji, pogrzeb polityczny pierwszej klasy. Wiadomo panu, że cesarz nie cierpi wskazówek! Dla dobra sprawy, porzuć pan ten zamiar!

Przyznałem mu słusność i, zrywając się do głosu przy-

dalnego, wykreśliłem swoje nazwisko z listy mówców.

Po krótkich debatach, jakie nastąpiły w drugiej części obrad, projekt adresu został podczytany przez ks. Kurakina, który grzmił oklaskami, niemilknących w ciągu przynajmniej kilku minut. Przyjęło go, z minimalnymi zmianami, całe zgromadzenie, głosząc według gubernji, nocem szlachta jęła się rozchodzić w poczuć uczucia spełnionego wielkiego obowiązku patriotycznego.

9 grudnia.

W mieście krąży najfantastyczniejsze pogłoski — o zmianach na najwyższych stanowiskach rządowych. Byłem dziś w Dumie, gdzie pokazują telegramy, wysłany jakoby przez Rasputina cesarzowej Aleksandrze Teodorównie, znajdujący się w głównej kwaterze. Czy to tylko apokryf, czy też był to telegram prawdziwy?

Faktem jest, że wszyscy notujący sobie jego treść: „Półki Duma myśli i przemyśliła“, w górę, u Pana Boga, decyzyjnie zapadła, pierwszym będzie Iwan, drugim zamianujemy Szczepana“.

Komentują to w ten sposób, iż na premiera uatrzyt Rasputin Szczegółowitowa, zaś Bielecki ma zostać ministrem spraw wewnętrznych.

Czy to prawda, okaże się wkrótce. Wszystko jest możliwe i każdy dzień przynosi nam coraz to nowe niespodzianki.

Aleksandra Teodorówna rzuciła się w Rosji, jakby w swoim buduarze. Wyznaczyła na ministrów, dzięki niej i Rasputinowi, ludzie czują się tak niepokojnie, że nawet nie decydują się na zajęcie pałaców rządowych, wola pozostawać w swoich prywatnych lokalach.

Czasz obecne przypominają panowanie Pawła, pewnym futre:

ryci mogą znaleźć się wkrótce poza nawiasem.

Nie mogę opisać szczegółów na to i pytam sam siebie: Czyż cesarz nie może zamknąć w klasztorze te kobiety, złego ducha Rosji i dynastji? Jakże dyskretnie, one państwo i kompromitację siebie same. W stosunkach swych z Rasputinem, jest on jednak czysto. Jestem tego pewien. Onetaj on ją jedynie na tle religijnym.

Gdziekolwiek jestem i cokolwiek czynię, prześladowa mnie uparcie jedna myśl: żyje jeszcze ta hańba Rosji i coraz bardziej hula. Już wstrętna plątka czepia się córek cesarskich, a ten płaz wciąż wzrasta na siłach i przy pomocy szarlatanów, w rodzaju Szymanowicza i księcia Michała Andronowa obraża swoje bractwo.

10. d. c. k.

Ołaczego jestem szczęśliwy w małżeństwie

„Dla żony żyję czystej, rozumnie i pożytecznie”

ilu jest takich mężów?

Ankieta w sprawie rozwodów, tak obficie zasłona listami, że czytelnikowi, wykazali, że stron małżeństwa — na — uwydatniła pewne powołane osłabienie spójności rodziny, zniekształcenie społeczeństwa wywołane nie normalnymi warunkami życia. Tym chętnie drukujemy poniższy list, stanowiący podkład apologetyczny małżeństwa i ujmujący zagadnienie — innej zupełnie strony. Nasze pismo akwapilnie otwóży swoje szpalty dla czytelników, pragnących z kolei podzielić się ze społeczeństwem — uwagami o urołach małżeństwa.

Szanowna Redakcjo!

Tyle naczytałem się w pańskim piśmie skarg na małżeństwo, że chwytam za pióro i piszę.

Jestem szczęśliwy w małżeństwie! Naokoło słyszę wciąż narzekania: dochodzą mnie wiadomości o separacjach, protektoowanych lub przeprowadzonych rozwodach... Jakże mi żal tych ludzi!

Nadewszystko żałuję młodych, przedwcześnie rozczarowanych małżonków i wolam do nich:

— Krytykujcie Instytucję starą, jak świat!

z powodu zezarzenia się pewnych form, pewnych przesłanek — podajcie w ogóle w wątpliwość potrzebe istnienia małżeństwa w formie współczesnej?

— Ależ przyjaciele! Postępujcie nierozważnie, usiłując zniszczyć małżeństwo:

daje ono jednostce ludzkiej maksimum szczęścia.

— Żyje z moją żoną od siedmiu lat. Mam dwoje dzieci: sześciolatniego chłopca i czterolatnią córeczkę; uważałem, i uważam, że żona moja była.

jest i będzie najładniejszą kobietą, jaką znam!

Jej typ fizyczny zupełnie mi odpowiada.

Uroczą, kochanką, dobrą

tkliwą żoną, najtroskliwszą matką — oto ona.

Sądziłeś może, że poznałem tę kobietę na innej planecie? Nie. Poznałem ją w Warszawie, w roku 1916, w pewnym domu przy ul. Marszałkowskiej. To tym rozdzieliła nas wojna, ale w dwa lata później mogliśmy się poobrać. Radosna chwila...

Uzupelniamy się znakomicie. Ja zdobywam moją pracę, środki materialne, potrzebne dla rodziny — ona wychowuje dzieci, prowadzi dom, starając się tyślącym miłym dobrozłagów upiększyć i umilić naszą egzystencję.

Wnoszę z zewnątrz idee, pomysły, nastroje — ona to wszystko w przymacie swej ślicznej, gorącej duszy przetapia na naszą idee, nasze pomysły.

nasze nastroje!

Książka, którą czytamy wspólnie, kwiat, na który razem patrzymy, nawet wieczera, która razem spożywamy, — nabrała specjalnego znaczenia, bo jesteśmy we dwoje: mężczyzna i kobieta — dwie wzajemnie dopełniające się połowy.

Moglibyśmy się kochać i bez małżeństwa, zapewne. Ale sakrament dziwnie utrwalił, uścisł nasz związek.

Szczęśliwość dzieciaków

jest słońcem naszego pożytku. Żona dała mi wszystko, co może dać kobieta. Przedziwna intuicja i spokój.

rozsadek. Dale mi wygodny zloty humor — wdzięk w najmniejszych drobniactwach.

Przez nią — żyję pełniej, głębiej i kolorowiej...

Dla niej — żyję czystej, rozumnie i pożytecznie.

Jestem — i

będę jej zawsze wierny!

To, czego nie dokonamy we dwoje — skończę za nas nasze dzieci; albo dzieci naszych dzieci. Wierzę, że będą dobrymi ludźmi i dobrymi obywatelami kraju.

Poczęte w miłość, wychowane w skromnych, ale pogodnych warunkach — nie przyniosło mi ułmiv naszemu nazwisku.

Nie odziedziczyli po nas małżeństwa. Niechby odziedziczyli tylko szczęście!

S. R.

Coraz drożeli

Komisja statystyczna określiła wzrost kosztów utrzymania o 24,45 proc.

(Od warszawskiego korespondenta).

Komisja statystyczna, na zasadzie obliczeń wzrostu drożyzny w pierwszej połowie bieżącego miesiąca września stwierdziła, iż we wszystkich kierunkach drożyzna posunęła się naprzód.

Tak więc w grupie I obejmującej

artykuły spożywcze

drożyzna wzrosła o 20,76%.

W grupie obejmującej

opał i mydło

o 8,73%.

W grupie czwartej: wydatki

mieszkanie, woda, tramwaj

o 26,73%.

W grupie czwartej: wydatki

kulturalne o 85,87%.

W grupie piątej wreszcie, obejmującej

ubranie, bieliznę, obuwie

o 25,77%.

W ten sposób wzrost wydatków w pierwszej połowie września wynosi przeciętnie

24,45% dziennie.

Koszt utrzymania normalnej rodziny — czyli składającej się z dorosłych i 2 dzieci — wynosi:

151.164 marek dziennie.

Nie wchodząc w szczegóły obliczeń, stwierdziliśmy, że ta ostatnia cyfra (koszt dziennego utrzymania średniej rodziny) niewiele ma wspólnego z rzeczywistością, zwłaszcza jeżeli się zważy drożyznę opłat i podroczników szkolnych. Nawet elementarne kształcenie dzieci stało się dziś luksusem!

Wszystko jedno op człowiek

je i ile dziennie pochłania pokarmów. Jeżeli urodził się na szczupłego osobnika, szczupłym pozostać przez całe życie. Kto natomiast urodził się na tłuściocha, choćby eliminatykował się aż do ostatnich granic,

pozostanie grubasem.

Jako przykład tego dr. Davenport przytacza charakterystyczne cechy bydła rasy Aberdeen-Angus i rasy Jersey.

Wszystko jedno op człowiek

je i ile dziennie pochłania pokarmów. Jeżeli urodził się na szczupłego osobnika, szczupłym pozostać przez całe życie. Kto natomiast urodził się na tłuściocha, choćby eliminatykował się aż do ostatnich granic,

pozostanie grubasem.

Jako przykład tego dr. Davenport przytacza charakterystyczne cechy bydła rasy Aberdeen-Angus i rasy Jersey.

Wszystko jedno op człowiek

je i ile dziennie pochłania pokarmów. Jeżeli urodził się na szczupłego osobnika, szczupłym pozostać przez całe życie. Kto natomiast urodził się na tłuściocha, choćby eliminatykował się aż do ostatnich granic,

pozostanie grubasem.

Jako przykład tego dr. Davenport przytacza charakterystyczne cechy bydła rasy Aberdeen-Angus i rasy Jersey.

Wszystko jedno op człowiek

je i ile dziennie pochłania pokarmów. Jeżeli urodził się na szczupłego osobnika, szczupłym pozostać przez całe życie. Kto natomiast urodził się na tłuściocha, choćby eliminatykował się aż do ostatnich granic,

pozostanie grubasem.

Jako przykład tego dr. Davenport przytacza charakterystyczne cechy bydła rasy Aberdeen-Angus i rasy Jersey.

Wszystko jedno op człowiek

je i ile dziennie pochłania pokarmów. Jeżeli urodził się na szczupłego osobnika, szczupłym pozostać przez całe życie. Kto natomiast urodził się na tłuściocha, choćby eliminatykował się aż do ostatnich granic,

pozostanie grubasem.

Jako przykład tego dr. Davenport przytacza charakterystyczne cechy bydła rasy Aberdeen-Angus i rasy Jersey.

Wszystko jedno op człowiek

je i ile dziennie pochłania pokarmów. Jeżeli urodził się na szczupłego osobnika, szczupłym pozostać przez całe życie. Kto natomiast urodził się na tłuściocha, choćby eliminatykował się aż do ostatnich granic,

pozostanie grubasem.

Oddział bandycki napada na miasto kresowe

Na 80 wozach uwożą łupy

Telechany, miasteczko liczące kilka tysięcy ludności, brudne, szare, kresowe, położone nad kanałem Ogińskiego w województwie poleskim, zostało wstrząśnięte katastrofą, która równa się zupełnemu zubożeniu ludności.

Do tego zakatka o lichej komunikacji zawitała przed czterema dniami banda rabusów w sile 160—200 ludzi, uzbrojonych od stóp do głów.

Niektórzy z bandytów odziani byli w mundury policyjne.

część nosiła na sobie bluzy żołnierskie, a reszta zawiązała się w ubraniach cywilnych, dość dostatnich i nie wskazujących na

bandycki charakter.

Wpadali do każdego domu z osobną i zabierali co się dało.

Pieniądze, kosztowności i ubrania

były szczególnie pożądanym przedmiotem łupu.

Pozatem zabierali co się dało, wlec:

pościel, niekiedy meble, nie oszczędzali nawet naczyń kuchennych.

Kilka świni na najbliższy posilek dostało się również w ręce bandytów.

Łupy załadowali na wozy i zapowiedziawszy solennie, że w razie gdyby się ruszył ktokolwiek z miasta w ciągu najbliższych 6 godzin — puszcza z ady — mem całe Telechany, ruszyli z miasta.

Wśród spazmów kobiet, płaczu

dzieci i krzyków mężczyzn wyjeżdżała złowroga kawalkada z miasta pałac na wiat z rewolwerów i karabinów.

Telechano zrabowano doszczętnie, mieszkańcy nie mają na czem złożyć swej głowy, ani ubrać czystej koszuli.

Zniszczono ich doszczętnie tak, jakby przeszedł najsroższy huragan wojenny.

Zanim przerażona ludność ocknęła się z rozpacz, bandyci przepadli bez wieści.

Wszystkie dotychczasowe próby posiedzi okazały się bezskuteczne.

Wpadali do każdego domu z osobną i zabierali co się dało.

Pieniądze, kosztowności i ubrania

były szczególnie pożądanym przedmiotem łupu.

Pozatem zabierali co się dało, wlec:

pościel, niekiedy meble, nie oszczędzali nawet naczyń kuchennych.

Kilka świni na najbliższy posilek dostało się również w ręce bandytów.

Łupy załadowali na wozy i zapowiedziawszy solennie, że w razie gdyby się ruszył ktokolwiek z miasta w ciągu najbliższych 6 godzin — puszcza z ady — mem całe Telechany, ruszyli z miasta.

Wśród spazmów kobiet, płaczu

dzieci i krzyków mężczyzn wyjeżdżała złowroga kawalkada z miasta pałac na wiat z rewolwerów i karabinów.

Telechano zrabowano doszczętnie, mieszkańcy nie mają na czem złożyć swej głowy, ani ubrać czystej koszuli.

Zniszczono ich doszczętnie tak, jakby przeszedł najsroższy huragan wojenny.

Zanim przerażona ludność ocknęła się z rozpacz, bandyci przepadli bez wieści.

Wszystkie dotychczasowe próby posiedzi okazały się bezskuteczne.

Wpadali do każdego domu z osobną i zabierali co się dało.

Pieniądze, kosztowności i ubrania

były szczególnie pożądanym przedmiotem łupu.

Pozatem zabierali co się dało, wlec:

pościel, niekiedy meble, nie oszczędzali nawet naczyń kuchennych.

Kilka świni na najbliższy posilek dostało się również w ręce bandytów.

Łupy załadowali na wozy i zapowiedziawszy solennie, że w razie gdyby się ruszył ktokolwiek z miasta w ciągu najbliższych 6 godzin — puszcza z ady — mem całe Telechany, ruszyli z miasta.

Wśród spazmów kobiet, płaczu

dzieci i krzyków mężczyzn wyjeżdżała złowroga kawalkada z miasta pałac na wiat z rewolwerów i karabinów.

Telechano zrabowano doszczętnie, mieszkańcy nie mają na czem złożyć swej głowy, ani ubrać czystej koszuli.

Zniszczono ich doszczętnie tak, jakby przeszedł najsroższy huragan wojenny.

Zanim przerażona ludność ocknęła się z rozpacz, bandyci przepadli bez wieści.

Wszystkie dotychczasowe próby posiedzi okazały się bezskuteczne.

Wpadali do każdego domu z osobną i zabierali co się dało.

Pieniądze, kosztowności i ubrania

były szczególnie pożądanym przedmiotem łupu.

Pozatem zabierali co się dało, wlec:

pościel, niekiedy meble, nie oszczędzali nawet naczyń kuchennych.

Kilka świni na najbliższy posilek dostało się również w ręce bandytów.

Łupy załadowali na wozy i zapowiedziawszy solennie, że w razie gdyby się ruszył ktokolwiek z miasta w ciągu najbliższych 6 godzin — puszcza z ady — mem całe Telechany, ruszyli z miasta.

Wśród spazmów kobiet, płaczu

dzieci i krzyków mężczyzn wyjeżdżała złowroga kawalkada z miasta pałac na wiat z rewolwerów i karabinów.

Telechano zrabowano doszczętnie, mieszkańcy nie mają na czem złożyć swej głowy, ani ubrać czystej koszuli.

Zniszczono ich doszczętnie tak, jakby przeszedł najsroższy huragan wojenny.

Zanim przerażona ludność ocknęła się z rozpacz, bandyci przepadli bez wieści.

Wszystkie dotychczasowe próby posiedzi okazały się bezskuteczne.

Wpadali do każdego domu z osobną i zabierali co się dało.

Pieniądze, kosztowności i ubrania

były szczególnie pożądanym przedmiotem łupu.

Pozatem zabierali co się dało, wlec:

pościel, niekiedy meble, nie oszczędzali nawet naczyń kuchennych.

Kilka świni na najbliższy posilek dostało się również w ręce bandytów.

Łupy załadowali na wozy i zapowiedziawszy solennie, że w razie gdyby się ruszył ktokolwiek z miasta w ciągu najbliższych 6 godzin — puszcza z ady — mem całe Telechany, ruszyli z miasta.

Wśród spazmów kobiet, płaczu

dzieci i krzyków mężczyzn wyjeżdżała złowroga kawalkada z miasta pałac na wiat z rewolwerów i karabinów.

Telechano zrabowano doszczętnie, mieszkańcy nie mają na czem złożyć swej głowy, ani ubrać czystej koszuli.

Zniszczono ich doszczętnie tak, jakby przeszedł najsroższy huragan wojenny.

Zanim przerażona ludność ocknęła się z rozpacz, bandyci przepadli bez wieści.

Wszystkie dotychczasowe próby posiedzi okazały się bezskuteczne.

Wpadali do każdego domu z osobną i zabierali co się dało.

Pieniądze, kosztowności i ubrania

były szczególnie pożądanym przedmiotem łupu.

Pozatem zabierali co się dało, wlec:

pościel, niekiedy meble, nie oszczędzali nawet naczyń kuchennych.

Kilka świni na najbliższy posilek dostało się również w ręce bandytów.

Łupy załadowali na wozy i zapowiedziawszy solennie, że w razie gdyby się ruszył ktokolwiek z miasta w ciągu najbliższych 6 godzin — puszcza z ady — mem całe Telechany, ruszyli z miasta.

Wśród spazmów kobiet, płaczu

dzieci i krzyków mężczyzn wyjeżdżała złowroga kawalkada z miasta pałac na wiat z rewolwerów i karabinów.

Telechano zrabowano doszczętnie, mieszkańcy nie mają na czem złożyć swej głowy, ani ubrać czystej koszuli.

Zniszczono ich doszczętnie tak, jakby przeszedł najsroższy huragan wojenny.

Zanim przerażona ludność ocknęła się z rozpacz, bandyci przepadli bez wieści.

Wszystkie dotychczasowe próby posiedzi okazały się bezskuteczne.

Wpadali do każdego domu z osobną i zabierali co się dało.

Pieniądze, kosztowności i ubrania

były szczególnie pożądanym przedmiotem łupu.

Pozatem zabierali co się dało, wlec:

pościel, niekiedy meble, nie oszczędzali nawet naczyń kuchennych.

Kilka świni na najbliższy posilek dostało się również w ręce bandytów.

Łupy załadowali na wozy i zapowiedziawszy solennie, że w razie gdyby się ruszył ktokolwiek z miasta w ciągu najbliższych 6 godzin — puszcza z ady — mem całe Telechany, ruszyli z miasta.

Wśród spazmów kobiet, płaczu

dzieci i krzyków mężczyzn wyjeżdżała złowroga kawalkada z miasta pałac na wiat z rewolwerów i karabinów.

Telechano zrabowano doszczętnie, mieszkańcy nie mają na czem złożyć swej głowy, ani ubrać czystej koszuli.

Zniszczono ich doszczętnie tak, jakby przeszedł najsroższy huragan wojenny.

Zanim przerażona ludność ocknęła się z rozpacz, bandyci przepadli bez wieści.

Wszystkie dotychczasowe próby posiedzi okazały się bezskuteczne.

Wpadali do każdego domu z osobną i zabierali co się dało.

Pieniądze, kosztowności i ubrania

były szczególnie pożądanym przedmiotem łupu.

Pozatem zabierali co się dało, wlec:

pościel, niekiedy meble, nie oszczędzali nawet naczyń kuchennych.

Kilka świni na najbliższy posilek dostało się również w ręce bandytów.

Łupy załadowali na wozy i zapowiedziawszy solennie, że w razie gdyby się ruszył ktokolwiek z miasta w ciągu najbliższych 6 godzin — puszcza z ady — mem całe Telechany, ruszyli z miasta.

Wśród spazmów kobiet, płaczu

dzieci i krzyków mężczyzn wyjeżdżała złowroga kawalkada z miasta pałac na wiat z rewolwerów i karabinów.

Telechano zrabowano doszczętnie, mieszkańcy nie mają na czem złożyć swej głowy, ani ubrać czystej koszuli.

Zniszczono ich doszczętnie tak, jakby przeszedł najsroższy huragan wojenny.

Zanim przerażona ludność ocknęła się z rozpacz, bandyci przepadli bez wieści.

Wszystkie dotychczasowe próby posiedzi okazały się bezskuteczne.

Wpadali do każdego domu z osobną i zabierali co się dało.

Pieniądze, kosztowności i ubrania

były szczególnie pożądanym przedmiotem łupu.

Pozatem zabierali co się dało, wlec:

pościel, niekiedy meble, nie oszczędzali nawet naczyń kuchennych.

Kilka świni na najbliższy posilek dostało się również w ręce bandytów.

Łupy załadowali na wozy i zapowiedziawszy solennie, że w razie gdyby się ruszył ktokolwiek z miasta w ciągu najbliższych 6 godzin — puszcza z ady — mem całe Telechany, ruszyli z miasta.

Wśród spazmów kobiet, płaczu

dzieci i krzyków mężczyzn wyjeżdżała złowroga kawalkada z miasta pałac na wiat z rewolwerów i karabinów.

Telechano zrabowano doszczętnie, mieszkańcy nie mają na czem złożyć swej głowy, ani ubrać czystej koszuli.

Zniszczono ich doszczętnie tak, jakby przeszedł najsroższy huragan wojenny.

Zanim przerażona ludność ocknęła się z

Czterdziestogodzinne nabożeństwo.

W Kościele parafialnym z uroczystością Podwyższenia Św. Krzyża 13, 14 i 15 września odbywa się 40-godzinne nabożeństwo. Na dzień 14 i 15 (piątek i sobotę) przybędą swój przyjazd J. Eks. Biskup

Zebranie organizacyjne Komitetu Społecznego dla walki z drożyzną

Wiele dyskusji, wiele hałasu, zaczęliśmy na owoce pracy.

Onegdaj w Sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Społecznego dla walki z drożyzną, pod przewodnictwem p. Prezydenta Szymańskiego.

Zebrało się około 70 obywateli Białegostoku, przeważnie urzędników i robotników.

Dyskusja ożywiona, zakończyła się przeprowadzeniem wyborów za pomocą tajnego głosowania.

Do Zarządu weszli pp.: Dożynski, Borkowski, Cywin, Sobczak, Cieszewski, Przytuła Halicki; zastępcy: Ciejska, Morzyński, Domański; komitaj rewizyjna: Lichtensztejn, Hupertz i ka. Zalewski.

Zyczymy Komitetowi owocnej pracy. Obyż nie skończyła się na niczem ta ostatnia próba zmierzania się z hydrą drożyzną.

Strajk „klasowców” zlikwidowany.

Klasowcy skapitulowali.

Z inicjatywy p. Inspektora Pracy na środek wieczerze zwołana została ponownie do lokalu Magistratu wspólna konferencja fabrykantów i klasowców, celem zakończenia rokowań o likwidację strajku.

Przed posiedzeniem wspólnym przedstawiciele fabrykantów odbyli osobną naradę w lokalu związku „Wielkiego Przemysłu” i powzięli wiążące uchwały dotyczące swego stanowiska na konferencji.

O godz. 9 wieczorem pod przewodnictwem p. Inspektora Pracy Nawrockiego zaczęła się wspólna konferencja. Obecni byli przedstawiciele wszystkich związków przemysłowców i 8 związków robotniczych klasowców.

W ożywionej dyskusji obie strony zainteresowane broniły usilnie i wytrwale swych interesów.

W pewnym momencie, pod wpływem argumentacji przeciwników robotnicy oświadczyli gotowość do ustępstw, lecz fabrykanci nie zgodzili się na częściowe koncesje i zażądali podpisania tego samego

cennika, który przyjęty został przez robotników „Pracy”.

Dalej fabrykanci odmówili wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania za czas strajku.

Po długich debatach robotnicy zrezygnowali ze swego stanowiska i o godz. 12 w nocy została przez obie strony podpisana umowa na tej zasadzie, że robotnicy zgadzają się na ostatni cennik Nr. 6, z dniem przystąpienia do pracy, t. j. 13 września rb.

Według tejże umowy pełniący zastępczo czynności członkowie zw. „Pracy” ustępują bezwzględnie zajęte miejsca klasowcom.

Zadanie robotników, aby w umowie umieszczoną postanowienie o wypłacaniu zaliczek, przy przystąpieniu do pracy nie zostało uwzględnione przez fabrykantów, którzy przyrzekli jednak ustnie nie odmawiać zaliczek w miarę zasobów gotówkowych.

Na tem skończyło się owo historyczne posiedzenie, likwidujące strajk po 2 miesiącach trwania.

Znany Białemustokowi prof. Jerzy Żurawlow,

znakomity pianista został prof. Wyższej Szkoły im. Chopina.

Znany z szeregu koncertów w Białymstoku, p. prof. Żurawlow, który jednocześnie ma w Białymstoku wiele uczniów i uczni, został profesorem Wyższej Szkoły muzycznej im. „Chopina” przy Twie muzycznym (Filharmonia) w Warszawie.

Prof. Żurawlow będzie kursowyższy. Uczniowie i uczniowie prof. Żurawlowa będą mogli co roku zdawać egzamina w tej szkole i uzyskać dyplom. Trzeba dodać, iż szkoła im. Chopina ma wszelkie prawa konserwatorium.

Zabawa w Ogrodzie Miejskim

na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego.

W niedzielę, dnia 16 bm. Związek Strzelecki organizuje wielką zabawę ogrodową, urozmaiconą atrakcjami. Związek zapisał się zaszczytnie działalnością swoją na gruncie białostockim, to też zabawa nie-

dzielna, z której dochód całkowity przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe tego związku, znajdzie zapewne poparcie jaknajwiększe ze strony społeczeństwa.

Popierajmy Młodzież Harcerską

Silę i Zdrowie Narodu!

W dniu 15 września r.b. pod protektoratem J. W. P. Kuratora Białostockiego J. Pytkowskiego w sali „Ogniska” odbędzie się staraniem B. O. Harcerstwa Polskiego Zabawa taneczna.

Początek o godz. 10 wieczór. Stroje wizytowe.

Komitet reprezentacyjny: P. P. J. Mokrzycki, Zast. Wojewody, J. Kustron ppłk. 42 pp., Dykowski, Prezes Sądu, E. Burczyński, Dyf. Kol., Góra, Dyf. Izby Skarb., Ka. Chodyko—Dziekan Białostocki.

Komitet Organizacyjny:

Panie: Szymańska M., Korycińska E., Żołądowska A., Riebertowa M., Bajenkiwiczowa E., Łuszczewska J., Monasterska Z., Ciechanowiczowa A., Sikorska H., Newicka.

Paniowie: W. Łuszczewski, por. Sobieski, K. Riebert, B. Rybołowicz, Fr. Protasiewicz, plk. Antoszewicz, kpt. Chruściel, kpt. Suchanek.

Narodowa Organizacja Kobiet

organizuje w Białymstoku Kwestę.

Na prośbę Warszawskiego T-wa obrony Kresów Zachodnich Narodowa Organizacja Kobiet w Białymstoku organizuje na cele tego T-wa tydzień kwesty od dn. 23 do dn. 30

bm. Onegdaj odbyła się w tej sprawie narada Organizacji, niebawem rolę zostaną podjęte pomiędzy uczynne panie, a wtedy szykujcie, obywatelsko, marki wasze na szlachetny cel.

Okreśną drogą.

Odchodzący z Białegostoku do Baranowicz o g. 11.30 pociąg osobowy Nr. 111 wskutek przebudowy mostu na szlaku

Białystok—Wolkowysk przejdzie w dniu 18 b. m. do Wolkowyska przez Bielsk i Hajnówkę.

Wystrzegajcie się aferzysty

nadobne białostoczanki.

Od paru dni bawi w Białymstoku wielce zagadkowy osobnik, który odwiedza domy, gdzie są młode dziewczyny i proponuje im wyjazd do Argentyny. Według zapewnień tego pana na daleką tę podróż wystarczy 5 dolarów, pozostała bowiem należność w sumie 70 dolarów można uiścić po przybyciu na miejsce.

Tajemnicze zachowanie się tego jegomości przy bardzo przemyślnych ofertach wakuje niedowzuszczanie, że ma się tu do czynienia z handlarzem żywym towarem.

Rzecz prosta: uczciwość jest wakażką tego ptaszka Policji dla sprawdzenia legitymacji i wysnucia dalszych wniosków.

Handel, finanse, drożyzna

w Białymstoku.

Dewóz: 3 wag. maki, 2 wag. kryształ, 4 wag. śledzi i 1 wag. ryżu.

Wywóz: 2 wag. sukna, 2 wag. drzewa, 1 wag. węgla.

Pomysłowa reklama.

Obecna na ostatniem przedstawieniu w cyrku „Proserpi” publiczność została zaskoczona reklamą fabryki czekolady „Saraty”.

Firma ta zaleciła swój wyrób próbami w naturze.

Oto dwaj artyści cyrkowi po krótkim dialogu na temat tej

czekolady poczęstowali się nią wzajemnie, poczem kilkanaście tabliczek rozdali wśród publiczności. Tym z amatorów, dla których zabrakło „próbek”, poradził zwrócić się wprost do źródła, względnie do sklepów kolonialnych i żywnościowych.



Najdroższy nasz synek, najukochańszy bratanek, najmilszy wnuczek

TADUNIO JANCZAŁEK

zmarł dnia 12 września b. r. w 6 wiek

O pogrzebie, który odbędzie się dnia 14 września b. r., o godz. 4 popołudniu z domu żałoby ul. Warszawska 34, zawiadamiamy wszystkich znajomych i współczujących.

Rodzice, Wujostwo i Dziadkowie.

Wezwanie do składania ofert.

Departament VII Intendentury M. S. Wojsk. zamierza zakupić w drodze ograniczonego przetargu publicznego więzów 1066:

1) sukna „khaki” typu 615 gr według wzoru i opisu technicznego Dep. VII Int. M. S. Wojsk.

2) sukna „khaki” typu 915 gr. „ „ „

3) kołód polowych „ „ „

Wzory i opisy techniczne powyższych przedmiotów można oglądać z sw. zastrzeżeniem blizszych informacji w godzinach urzędowych od 13—15 w Referacie Zakupów Komisyj Mundurowej Dep. VII Int. lub w Intendenturach danego Dowództwa Okręgu Korpusu.

Oferty opiewające na napisem „Oferta na kosc względnie na sukna” składane należy w Ref. Zakupów Komisyj Mundurowej Dep. VII Int. Warszawa, Nałowski Nr. 4 do dnia 25 września z zobowiązaniem się co do p. conajmniej do dnia 5 października rb.

Oferty bez zobowiązania, później nadesłane, usne i w formie telegramów nie będą rozpatrywane.

Wymagane jest podanie szczegółowej kalkulacji ceny za jedną sztukę względnie jeden metr bieżący franco i loco składu wojskowego najbliższego Dowództwa Okręgu Korpusu.

Dostawa obejmować może zarówno wszystkie wymienione wyżej jak też i poszczególne tkaniny.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 września o godzinie 10. 1113

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na

sasadsie art. 1778-1778¹ Ust. Post. Cyw. obwieszcza, iż na skutek po-

danja Michała Siebiesiewicza i do-

ozycji Sądu z dnia 5 czerwca 1923

roku, wdrożono zostało postępowanie o stwierdzenie faktu śmierci Daniela Siebiesiewicza, stałego miesz-

kańca wsi Augustowa, gminy Wysoki, powiatu Białskiego, który podczas

działań wojennych wyjechał do Rosji i rzekomo zmarł w grudniu 1918

r. w mieście Samarsze; wobec po-

wyższego Sąd Okręgowy wyswa Daniela Siebiesiewicza, o ile żyje, aby

w terminie 3-miesięcznym, od dnia

wydrukowania niniejszego obwieszczenia, zgłosił się do wymienionego

Sądu, gdyż po upływie tego terminu

wydana zostanie decyzja, stwierdzająca jego śmierć, a jednocześnie

wyrywa się wszystkich, którzy o ty-

tu lub śmierci Daniela Siebiesiewicza posiadają wiadomości, aby o

znanych sobie faktach zawiadomili

Sąd Okręgowy w Białymstoku, naj-

później w wymienionym wyżej ter-

minie 3-miesięcznym apr. Nr. Z. 122/23.

Dr. SZACKI

Choroby uszu, gardła i nosa

przeniósł się na ul. Sienkie-

cza 43 (róg Jurowieckiej)

Przyjmuje 9—1 i 4—7.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne—skórne.

Białystok, ul. Kilińskiego 8,

telefon Nr. 243.

Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Dr. Leon Kryński

Spec. choroby dróg moczowych

weneryczne i skórne.

Oświetlenie c.o.w. i pęcherza.

Przyjmuje od godziny 9—1 i 5—7.

Białystok, ulica Lipowa Nr. 33.

Dr. J. Walewski

Choroby skórne, weneryczne,

moczopłciowe.

ul. Sienkiewicza 14 m. 3.

POWÓDZIE I PRZYJMUJE

Od g. 8—9 rano i od 4—7 popołudniu

w niedziele i święta od 11 do 1 pp.

Dr. Gurwicz

Specjalność choroby skórne

weneryczne, moczopłciowe.

Lec. promieniami Rentgena.

Przyjmuje od godz. 10—1 i 4—7.

Białystok, ulica Lipowa 17.

Dr. M. KANEL

Specjal. od chorób wenerycznych

skórnych i moczopłciowych

(niemiec piciowa).

Przym. 8-9 r. i 5-7 w. kobiet i dzieci 4-5 pp.

ul. Sienkiewicza 37. osobne wejście.

Reklama jest dźwięnią

przemysłu.

Dr. NEUMARK

b. ord. Piotrogrodzkiego Alafu-

jewskiego szpitala wenerycznego.

Choroby weneryczne, skórne i

moczopłciowe (695/914) od 10-12

i od 3-8 popołud. ul. Kilińskiego 11

(ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Dr. S. Kracowski

Choroby wewnętrzne,

Kobieta i akuzeria.

przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-7

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

LEKARZ DENTYSTA

M. Grondowska

ul. Sienkiewicza Nr. 34

nad Apteką Koryckiego.

Powróciła i wznowia przyjęcia

od g. 10—2 i od 4—7 wiecz.

LeKarz-dentysta

P. P. CICHONSKI

Pałacowa 4, def. 19.

Leczenie, plombowanie, złoto

i kruszcowe dostawki.

Obuwia

nie kupuj nigdzie

dotyczy nieobajrzysz

2 u Br. Perłowskiego

Białystok, ul. Lipowa 6, 1 piętro

gdzie

otrzymasz

NA RATY.

Sprzedaje się p. przy ul. Kras-

zewskiego i Sobieskiego przetrza.

4000 mtr. kwadratowych.

Wiadomość w biurze „Zjed-

noczenia,” 1101

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono książkę wojskową wyd. w

Białymstoku przez P.K.U. na imię

Władysława Ossadzińskiego (roczn.

1891), zam. przy ul. Mickiewicza w

Pał. Gimnazjum Zeskiem. 1109

Sprzedaje się 2 domy murowane przy

ulicy Warszawskiej Nr. 67-a, zgło-

sić się do p. Hrubie. 1108

Zgubiono przez Stróstwo Białostoc-

kie książkę wojskową wyd. w Biał-

ymstoku przez P. K. U. na imię Win-

centego Chłudzkiego (rocz. 1886)

zam. w Majówce, pow. Białostockiego

gm. Zabłudów. 1102

Sprzedaje się SARNI 3-miesięczną

zgłosić się Zwierzyniec Letniaka

Szostko do p. Kupczusa. 1111

Poszukuje posady biuralistki lub tek

kasjerki. Oferty do red. „Dzienn.

Białostockiego” dla biuralistki. 1113

Inteligentna panna poszukuje mies-

kania przy rodzine. Oferty do Red.

Dzienn. Biał. dla POSZUKUJĄCEJ. 1112

Zgubiono książkę wojskową wyd. w

Białymstoku przez P.K.U. na imię

Mendela Goldberga (rocz. 1884) zam.

przy ul. Legionowej Nr. 13. 1102

Dla rozszerzenia działu damskiego

przy zakładzie krawieckim poszu-

kuję wspólnika (chrześcijanina).

Adres: Suwalki, ul. Kościuszki 66, za-

kład krawiecki Stefana Dubowskiego.

Po informację zwrócić się: Białystok,

ul. Mickiewicza 34, F. Hajdamowicz.

Kino

„APOLLO”

Sienkiewicza 22.

Nowy wielki triumf sztuki filmowej

ZGROZA TYBETU

Potężny sensacyjno-egzotyczny dramat w 6-ciu aktach o niebywałym napięciu. W obrazie biorą udział oprócz najlepszych artystów niemieckich i angielskich.

trupa CHINCZYKÓW

i TRESOWANE ZWIERZĘTA

Rekordowy film wytwórni „JOHN HAGENBEK” Berlin.

W rolach głównych:

Collette Brettel

słynna londyńska

gwiazda filmowa oraz

Ernst Winar

słynny artysta

niemiecki.

Kino

„MODERN”

DZIŚ

2

KOBIETA Z MILJONAMI

KSIAŻE

BEZ ZIEMI

Świetna epopeja przeżyć i konfliktów.

w rolach

głównych:

ELLEN RICHTER

GEORG ALEKSANDER

EDWARD WINTERSTEIN.

Zdjęć do tego obrazu dokonano we wszystkich absolutnie częściach świata.

KASA: 6 w.

POCZATEK: 7 w.

serja p. t.

PRENUMERATA: bez odn. mies. 145.000 mk. z odn.—150.000. CENY OGŁOSZEN: za 1 wiersz milimetrowy, lub jego miejsce na 4-ej stronie 4500 mk. W tekście 6000 marek.

Ogłosz. zagranic. linii okretowe 100%, drożej. Cyfrowe i bilanse o 50 procent drożej. Drobne ogłosz. (petit) za wyraz 3500 mk. Ogłoszenia w numerach świątecznych o 25 proc. drożej.

Na zasad